

Sygn. akt IV Pa 23/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SSO Dorota Radaszkiewicz

Sędziowie: SSO Beata Urbańska-Woike (spr.)

SSR del. Marta Orłowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Czyżewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2018 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa (...) **Sp. z o.o. w O.**

przeciwko D. M.

o odszkodowanie z tytułu naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji

na skutek apelacji powoda (...) Sp. z o.o. w O.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 grudnia 2017 r.

sygn. akt IV P-Pm 52/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Beata Urbańska-Woike SSO Dorota Radaszkiewicz SSR del. Marta Orłowska

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o. o. w O. w pozwie skierowanym przeciwko byłemu pracownikowi D. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2016r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa z dnia 13 sierpnia 2015 r. o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W związku z treścią powyższej umowy D. M. przyjął odszkodowanie w wysokości 45.000 zł. Natomiast zgodnie z aneksem do umowy z dnia 17 grudnia 2015 r., przestała ona obowiązywać w dniu 31 grudnia 2015 r., a zatem jeszcze w okresie trwania stosunku pracy. Z uwagi na powyższe, wypłata odszkodowania stała się bezprzedmiotowa, gdyż cel świadczenia nie został osiągnięty. Zatem świadczenie było nienależne i pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki.

Pozwany D. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany potwierdził, że w dniu 13 sierpnia 2015 r. podpisał szereg dokumentów przedłożonych mu przez pracodawcę

jako pozew do sądu, jednak zaprzeczył, by kiedykolwiek otrzymał kwotę 45.000 zł. W ocenie pozwanego, przedłożone dokumenty miały być załącznikami do pozwu o zapłatę odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy. Ponadto, J. K., od podpisania przez pozwanego w dniu 13 sierpnia 2015 r. dokumentów uzależnił także potwierdzenie odbycia przez D. M. praktyki zawodowej u pracodawcy, które pozwany musiał przedstawić w Izbie Inżynierów Budownictwa. Ostatecznie jednak J. K. w lutym 2016 r. podpisał dokumenty potwierdzające odbycie przez pozwanego praktyki zawodowej, a D. M. zdał wymagany egzamin. Pracodawca miał zwrócić pozwanemu wszystkie podpisane przez niego dokumenty i częściowo wypełnił zobowiązanie, lecz nie zwrócił pozwu, ani jednego z egzemplarzy umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Z uwagi na powyższe D. M. złożył oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z powodową spółką, a następnie sporządził aneks do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, który po podpisaniu, lecz bez daty przedłożył pracodawcy. J. K. pozostawił sobie jeden egzemplarz aneksu, a drugi zwrócił pozwanemu odmawiając jego podpisu.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 r., w sprawie o sygn. akt: IV P-Pm 52/17 oddalił powództwo (pkt I wyroku) oraz zasądził od powódki (...) Sp. z o.o. na rzecz pozwanego D. M. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia i wnioski:

D. M. rozpoczął pracę w (...) Sp. z o.o. w O. (wcześniej Firma Usługowa (...) w O.) w dniu 1 września 2009 r., początkowo w 1/2 wymiaru czasu pracy, a następnie od 1 sierpnia 2012 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 14 stycznia 2015 r. strony zawarły umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, zgodnie z którą D. M. zobowiązał się, iż nie będzie świadczyć pracy w oparciu o umowę o pracę, zlecenia, o dzieło lub na innej podstawie, na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy. Zakaz konkurencji miał obowiązywać powoda przez cały czas trwania stosunku pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 13 sierpnia 2015 r. D. M. podpisał umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Zgodnie z umową, pracownik zobowiązał się po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić działalności konkurencyjnej (wymienionej w § 1 ust. 1, 2 i 3), a także do zachowania w tajemnicy informacji wymienionych w § 2 w stosunku do prowadzonej przez pracodawcę działalności przez okres 3 lat od ustania stosunku pracy. Według § 3 ust. 2 wskazanej umowy pracownikowi przysługiwało przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 45.000 zł, płatne jednorazowo, za cały okres obowiązywania umowy. D. M. złożył podpis pod oświadczeniem, że potwierdza odbiór gotówki w kwocie 45.000 zł.

Po dniu 13 sierpnia 2015 r. D. M. przedłożył J. K. podpisany przez siebie i sporządzony osobiście aneks do wskazanej umowy, zgodnie z którym strony zmieniły jedynie treść § 3 ust. 1 wskazując, iż zakaz konkurencji określony w § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r. obowiązywać będzie pracownika do dnia 31 grudnia 2015 r. W dokumencie PIT-11 za 2015 r. pracodawca wskazał, że pozwany uzyskał w tym roku dochód roczny - 42.281 zł. Oświadczenie J. K. potwierdzające odbycie przez D. M. praktyki zawodowej zostało podpisane w dniu 18 lutego 2016 r.

W dniu 17 sierpnia 2016 r. D. M. złożył w sekretariacie sporządzone przez siebie zawiadomienie, w którym powodowa spółka miała informować pracownika, iż przyznaje mu nagrodę w wysokości 40.000 zł. W dniu 12 października 2016 r. istniejący pomiędzy stronami stosunek pracy zakończył się w trybie art. 52 k.p., z czym nie zgodził się D. M. wnosząc do Sądu odwołanie od oświadczenia pracodawcy.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten zważył, że pomiędzy stronami sporne było nie tylko zawarcie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, lecz także aneksu do tej umowy i rzeczywista wypłata przez stronę powodową kwoty 45.000 zł.

Sąd Rejonowy nie dał wiary pozwanemu, jakoby nie miał świadomości, jakiego rodzaju dokumenty podpisuje, zwłaszcza, że brak było podstaw do uznania, iż pozwany działał w stanie wyłączającym świadomość oraz pod wpływem

groźby, czy błędu. Inną natomiast okolicznością była natomiast kwestia faktycznego wykonania umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r. przez pracodawcę.

Jako nielogiczny i nieuzasadniony, choć mieszczący się w granicach swobodnych decyzji pracodawcy, Sąd ocenił przede wszystkim fakt natychmiastowej wypłaty pozwanemu kwoty 45.000 zł tytułem odszkodowania wynikający z treści umowy. W chwili jej zawarcia, pozwany był bowiem zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i żadne okoliczności nie wskazywały na rychłe zakończenie stosunku pracy między stronami. Trudno było zatem wyobrazić sobie sytuację, kiedy pracodawca wypłaca kwotę przekraczającą roczne zarobki pozwanego na poczet zdarzeń przyszłych i niepewnych. Kwota ta, jakkolwiek nie mała, jak na warunki jednorazowej wypłaty, miałyby ewentualnie powstrzymać pozwanego przed ewentualnymi negatywnymi zachowaniami w stosunku do pracodawcy, mogącymi ewentualnie skutkować rozwiązaniem stosunku pracy. Dodatkowo, kwota 45.000 zł (1.250 zł w przeliczeniu na każdy miesiąc obowiązywania zakazu konkurencji, a zatem zdecydowanie niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę) była zbyt skromna, by zapewnić utrzymanie powodowi, który zasadniczo nie mógłby przecież podjąć żadnego zatrudnienia zgodnego z jego wykształceniem i umiejętnościami.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pomimo nałożonego zobowiązania sądowego, były pracodawca pozwanego nie przedstawił żadnej dokumentacji księgowo-finansowej dokumentującej rzeczywiste wypłacenie D. M. kwoty 45.000 zł. A w przypadku wypłacenia środków z majątku spółki, czy wypłaty i przekazania gotówki, powodowa spółka, jako podmiot prowadzący pełną księgowość, z całą pewnością winna to zdarzenie stosownie rozliczyć księgowo i rachunkowo. Co więcej, kwota 45.000 zł nie została wskazana w dokumencie PIT-11 sporządzonym przez pracodawcę za 2015 r.

W konsekwencji zdaniem Sądu I instancji należało przyjąć, że powodowa spółka nie wykazała w sposób należyty, że rzeczywiście doszło do wypłaty pozwanemu odszkodowania w wysokości 45.000 zł. Sąd wskazał dodatkowo na treść umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r., zgodnie z którą pracownik zobowiązywał się po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do prowadzonej przez Pracodawcę działalności. Zgodnie z kolei z treścią § 1 aneksu z dnia 17 grudnia 2015 r. zakaz konkurencji określony w § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r. obowiązywać będzie pracownika do dnia 31 grudnia 2015 r.

Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, umowa z dnia 13 sierpnia 2015 r. wraz z aneksem z dnia 17 grudnia 2015 r. stała się w istocie (pomimo jej nazwy) umową o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy. W aneksie z dnia 17 grudnia 2015 r. strony nie zmieniły § 3 ust. 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r., który to stanowił, że pracownikowi przysługuje przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 45.000 zł, płatne jednorazowo, za cały okres obowiązywania umowy. Przy czym zapis ten nie odnosił się jedynie do zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, a do zakazu konkurencji w ogóle (w tym w czasie trwania stosunku pracy). Dodatkowo, skoro w aneksie strony nie określiły początku okresu zakazu konkurencji, a jedynie jego zakończenie, należało domniemywać, że zakaz ten rozpoczął bieg z chwilą zawarcia umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r.

W konsekwencji, zgodnie z niezmienionym § 3 ust 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r. pracownikowi za powyżej wskazany okres zakazu konkurencji przysługiwało odszkodowanie. Przy czym w Kodeksie pracy ustawodawca nie rozstrzygnął, czy umowa o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy może mieć charakter odpłatny. Wychodząc jednak z zawartej w k.p. ogólnej zasady korzystności na rzecz pracownika, należy przyjąć, że takie postanowienie jest dopuszczalne, przy czym nie mają do niego zastosowania normy gwarancyjne dotyczące wysokości odszkodowania z umów o zakazie konkurencji po zakończeniu stosunku pracy.

Ponadto, marginalnie, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że żadna z omawianych wyżej umów nie znalazła się w aktach osobowych pracownika, jako stosunkowo ważne dokumenty, podczas, gdy poprzednia umowa - z 14 stycznia 2015 r. została do nich dołączona.

Z uwagi na powyższe, mając na względzie, że obydwie strony przedstawiły częściowo nielogiczne i niewiarygodne twierdzenia, natomiast zasadniczo zeznania świadka E. M. pozostały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i jakkolwiek wątpliwy wydaje się fakt rzeczywistej wypłaty D. M. odszkodowania w wysokości 45.000 zł, to

jednak w kontekście przedstawionych dokumentów, którym Sąd Rejonowy dał wiarę, odszkodowanie, w przypadku jego wypłacenia, jawi się jako należne pracownikowi za czas obowiązywania zakazu konkurencji.

Z powyższych względów Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej: o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione oraz o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu kryminalistyki, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a okoliczność, która miała być udowodniona pozostawała, w ocenie Sądu, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a także wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego pozwanego, a tym samym wniosek dowodowy o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia dokumentacji leczenia, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

W zakresie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana nie wykazała, iż posiada jakiegokolwiek rozliczenia księgowe dotyczące wypłaconego pozwanemu odszkodowania, a w konsekwencji nie udowodniła, iż taki wydatek z majątku spółki rzeczywiście nastąpił. Natomiast odnośnie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu kryminalistyki przede wszystkim na okoliczności związane z datami nakreślenia podpisów i dat przez J. K. na spornych umowach, Sąd ten wskazał, że częściowo okoliczności sporne zostały wyjaśnione przez samego J. K., a powód nie kwestionował zarówno istnienia zarówno umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, bowiem sporządzając do niej aneks, potwierdził, iż przyjmuje zarówno jej istnienie i ważność, jak również sporządzenia i podpisania samego aneksu do umowy. Natomiast fakt daty złożenia podpisów, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, pozostawał bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Na uwzględnienie nie zasługiwał także wniosek dowodowy strony powodowej, albowiem brak było okoliczności pozwalających na uznanie, iż zarówno w okresie podpisywania przez D. M. dokumentów w dniu 13 sierpnia 2015 r., jak i w późniejszym okresie stan zdrowia psychicznego budził jakiegokolwiek wątpliwości i mógł skutkować wzruszeniem skuteczności składanych przez niego oświadczeń.

Kierując się powyższym Sąd Rejonowy oddalił powództwo (...) Sp. z o.o. w O..

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw.z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (pkt II wyroku).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacją przez stronę powodową, któremu pełnomocnik zawodowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, w tym w szczególności:

a) art. 132 § 1 k.p.c. przez jego błędne niezastosowanie i niezwrócenie pozwanemu odpowiedzi na pozew, mimo iż nie spełniała ona warunków wskazanych w przedmiotowej normie prawnej,

b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym oddaleniem zgłoszonego przez powódkę wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wskutek błędnego uznania, że stan zdrowia psychicznego pozwanego nie budził wątpliwości w okresie podpisywania przez D. M. umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w dniu 13 sierpnia 2015 r., jak i w okresie późniejszym i nie mógł skutkować wzruszeniem skuteczności składanych przez niego oświadczeń,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej i fragmentarycznej oceny zgromadzonego materiału dowodowego skutkujących wyciągnięciem wniosków niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego polegającego na przyjęciu, że umowa z dnia 13 sierpnia 2015 r. jest umową o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy, a aneks z dnia 17 grudnia 2015 r. wyznaczał czas jej trwania do 31 grudnia 2015 r. i jednocześnie przyznawał za okres jej trwania pozwanemu odszkodowanie w wysokości 45.000 zł, mimo że strony zawarły dnia 14 stycznia 2015 r. umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy,

d) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy była w rzeczywistości umową o zakazie konkurencji w

trakcie trwania stosunku pracy trwającą od 13 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., a także że z treści aneksu z dnia 17 grudnia 2015 r. wynika, że zamiarem stron było wypłacenie należnego pozwanemu odszkodowania za okres od 13 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.,

e) art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że wypłacona pozwanemu kwota 45.000 zł stanowiła należne pozwanemu odszkodowanie za czas obowiązywania zakazu konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy w okresie od 13 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.,

f) art. 101² § 1 k.p. przez błędne jego niezastosowanie i uznanie, że umowa z dnia 13 sierpnia 2015 r. stała się umową o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy, mimo że strony zawarły dnia 14 stycznia 2015 r. umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy,

g) art. 101² § 3 k.p. przez błędne jego nie zastosowanie i uznanie, że kwota 1.250 zł miesięcznie była zbyt niska, by stanowić odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Mając powyższe na uwadze pełnomocnik powódki wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości albo ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika według norm przepisanych z rozliczeniem za obie instancje,

a ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu tj. wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pozwanego na okoliczność prowadzenia przez D. M. działalności konkurencyjnej i celu rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia strona apelująca obszernie sprecyzowała podnoszone zarzuty. Argumentowała przede wszystkim, że Sąd I instancji w sposób błędny dokonał wykładni umowy z dnia 13 sierpnia 2015 r. oraz aneksu z dnia 17 grudnia 2015 r. Wskazała, że wolą stron z pewnością nie było zawarcie umowy o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy, tym bardziej, że byłaby ona szczególnie niekorzystna dla pracodawcy. Sąd zatem oparł się na mylnym przekonaniu, że zawarta umowa jest umową o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy. W konkluzji zaznaczył, że wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pozwanego na okoliczność prowadzenia przez D. M. działalności konkurencyjnej nie jest spóźniony, gdyż dopiero na obecnym etapie postępowania strona powodowa uzyskała wiedzę o działalności konkurencyjnego pozwanego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie ze spisem kosztów, a gdy spis kosztów nie zostanie przedstawiony według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o pominięcie dowodu z wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pozwanego na podstawie postanowień art. 381 k.p.c. z uwagi na fakt, że strona powodowa mogła dowód taki zgłosić na etapie postępowania przed sądem I instancji ewentualnie o jego oddalenie, gdyż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie strony pozwanej stan faktyczny sprawy został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji, a rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

W tych okolicznościach nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia postanowień art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 278 § 1 k.p.c. na skutek oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność stanu świadomości oraz stanu psychicznego pozwanego w czasie podpisywania umowy o zakazie konkurencji i potwierdzenia przyjęcia kwoty 45 000 zł. Podobnie nie zasługiwały na uwzględnienie również zarzuty

strony powodowej dotyczące naruszenia postanowień art. 233§ 1 k.p.c.. Zdaniem strony pozwanej obszerne wywody apelacji w tym zakresie są jedynie próbą przedstawienia własnej oceny zebranego materiału dowodowego nie uwzględniającą całokształtu tego materiału i pomijając dowody niekorzystne dla powoda.

Pozwany podkreślił, że strona powodowa nie przedstawiła w apelacji żadnej argumentacji podważającej ustalenia Sądu i w tym zakresie skupiła się natomiast na dodatkowych rozważaniach Sądu I instancji dotyczących hipotetycznego uznania, że kwotę odszkodowania pozwany jednak otrzymał.

W podsumowaniu strona pozwana wskazała, że wniosek o pominięcie dowodu z wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej uzasadniony jest tym, iż strona powodowa taki dowód mogła uzyskać już na etapie postępowania przed Sądem I instancji i wtedy też wniosek taki powinien zostać zgłoszony. Niezależnie od powyższego dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro już w 2015 r. podpisując aneks z 17 grudnia 2015 r. powód zadecydował, że nie jest zainteresowany, by pozwanego obowiązywał zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw i jako taka podlegała oddaleniu .

Sąd Rejonowy zebrany w sprawie materiał dowodowy, na podstawie wszechstronnego rozważenia ocenił według własnego przekonania, oraz wiarygodności i mocy tych dowodów. Ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie wskazywała na brak logiki między wnioskami Sądu a zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy niemal w całości aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne, nie znajdując żadnych podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku .

Przechodząc do apelacyjnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania przy ferowaniu zaskarżonego wyroku warto zauważyć, że w procesie cywilnym obowiązuje system tzw. apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, a sąd drugiej instancji ma prawo i często obowiązek ponownego badania sprawy, przeprowadzania w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego oraz orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne jest zatem kontynuacją postępowania merytorycznego. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie apelację. Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z głosem G. Rząsy i A. Urbańskiego). Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, a jednocześnie uznając zebrany przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy za wystarczający, Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstawy do przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego, zatem w oparciu o materiał dowodowy dokonał kontroli zaskarżonego orzeczenia pod kątem postawionych przez apelującą zarzutów, jak i poddał wydane orzeczenie ocenie pod kątem przepisów postępowania cywilnego i prawa materialnego. Podnieść należy, że Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z pewnymi ustaleniami Sądu Rejonowego, co jednak nie wpływa na prawidłowość wydanego orzeczenia.

Pierwszy z zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania dotyczył obrazy przepisu art. 132 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zwrócenie odpowiedzi na pozew .

Nie ulega wątpliwości, iż powołana norma prawna nie została zastosowana przez Sąd I instancji w odniesieniu do odpowiedzi na pozew, jednakże powyższe uchybienie procesowe pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Godzi się zauważyć, iż ratio legis komentowanego przepisu polega na dążeniu do przyspieszenia postępowania poprzez pominięcie sądu, jako pośrednika w doręczaniu pism procesowych stronom. Doręczenie stronie powodowej odpowiedzi na pozew z naruszeniem ww. przepisu nie przyczyniło się do wydłużenia procesu, zważywszy na datę doręczenia tego pisma procesowego stronie przeciwnej oraz termin wyznaczonej pierwszej rozpraw. Co istotniejsze, termin I rozprawy (26 października 2017r.) nie stał na przeszkodzie zastosowaniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i uwzględnieniu wniosków dowodowych pozwanego, ponowionych w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2017r., bowiem nie spowodowało to zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Sąd ten rozstrzygnął sprawę w oparciu o ustalenia, które nie wymagały przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego tej specjalności.

Warto zaznaczyć, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym strona powodowa nie przedstawiła żadnego uzasadnienia wniosku o skorzystanie z wiadomości specjalnych lekarza psychiatry. Dopiero treść środka odwoławczego wskazuje, iż stan zdrowia psychicznego pozwanego budził u pracodawcy wątpliwości i, w jego ocenie, mógł skutkować wzruszeniem składanych przez pracownika oświadczeń zarówno w dniu 13 sierpnia 2015r. jak i okresie późniejszym. Rację należy przyznać pozwanemu, iż postawiona teza dowodowa budzi zdziwienie, albowiem ewentualne potwierdzenie obaw powódki w opinii biegłego co do stanu zdrowia pozwanego skutkowałaby uznaniem za nieważną umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, jak i pozbawione znaczenia byłoby podpisane przez pozwanego oświadczenie o przyjęciu kwoty 45.000 zł, które stanowić miało dowód w sprawie o zwrot wypłaconego odszkodowania.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz wymienionych w apelacji przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, iż sprowadzają się one do odmiennych, niż Sądu I instancji, ustaleń w zakresie wykładni aneksu do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, datowanego na dzień 17 grudnia 2015r. W treści środka odwoławczego skarżący zawarł obszernie stanowisko mające uzasadnić, iż treść aneksu nie oznaczała, zgodnie z wolą stron, przekształcenia tej umowy w umowę o zakazie konkurencji na okres trwania stosunku pracy oraz ustalenia, iż wskazane w umowie odszkodowanie zostało związane z powstrzymaniem się od świadczenia przez pozwanego pracy konkurencyjnej podczas łączącej strony umowy o pracę.

Sąd Okręgowy zaprezentowane stanowisko podziela. Istotnie, ustalenia poczynione w tym zakresie (choć nie zawarte w części ustaleń faktycznych pisemnych motywów rozstrzygnięcia) i wyciągnięte wnioski przez Sąd Rejonowy pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem stron postępowania jak i pozostałym materiałem dowodowym. Godzi się zauważyć, iż takiej wykładni treści aneksu nie przeprowadziła nie tylko strona powodowa, ale także koncepcja zaprezentowana przez Sąd I instancji była obca pozwanemu. Na żadnym etapie prowadzonego postępowania przed Sądem Rejonowym D. M. nie twierdził, iż odszkodowanie ostatecznie miało być związane z powstrzymaniem się od pracy konkurencyjnej w trakcie zatrudnienia. Składając zeznania na rozprawie w dniu 4 grudnia 2017r. przyznał, iż był autorem aneksu (przygotowanego w połowie sierpnia 2016r.). Przedstawiając dokument prezesowi powodowej spółki chciał uzyskać informację, czy umowa o zakazie konkurencji po zakończeniu stosunku pracy „w ogóle istnieje”, a jeśli tak – takim aneksem ją zakończyć. Przypomnieć należy, iż strony łączyła już umowa o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy. Gdyby zatem wolą stron była dodatkowa gratyfikacja pozwanego związana z jej realizowaniem, wydaje się oczywiste, iż takie uzgodnienia poczynione zostałyby w odniesieniu do umowy z dnia 14 stycznia 2015r.

Jednakże powyższe uwagi nie niweczą prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Skarżący zdaje się nie zauważać, iż zasadniczym powodem, dla którego Sąd Rejonowy oddalił powództwo, było ustalenie, iż kwota 45.000 zł nigdy nie została pozwanemu wypłacona. Na tej płaszczyźnie autor apelacji nie sformułował pod adresem Sądu I instancji żadnych zarzutów.

Dla porządku zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione w tym zakresie ustalenia oraz wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski. Poza trafnymi argumentami przez ten Sąd przedstawionymi warto dodać, iż wątpliwe jest już samo faktyczne zawarcie w dacie 13 sierpnia 2015r. umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, mającej być źródłem wypłaty w tym dniu kwoty odszkodowania żądanej pozwanym. Poza sporem pozostawało, iż datę w treści dokumentu odręcznie nanosił prezes powodowej spółki a także, że data była przez niego przeprowadzana. Wyjaśnienia, jakoby w połowie 2015r. prezes sporządzał plany urlopowe na rok 2016r., stąd pomyłkowe początkowe wprowadzenie daty „13 sierpnia 2016r.” razi naiwnością. Z kolei podpisanie aneksu do ww. umowy przez obie strony, zwłaszcza w dacie tamże wskazanej wydaje się mało przekonujące z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Bezsposornie inicjatorem zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z pozwanym była strona powodowa. Przyczynę jej zawarcia zaś, zgodnie z twierdzeniami pracodawcy, stanowiła jego obawa, iż pozwany po podniesieniu kwalifikacji zawodowych może rozpocząć własną działalność gospodarczą o przedmiocie zagrażającym interesom powodowej spółki. Dodać należy, iż powódka obawiała się także podejmowanych działań konkurencyjnych przez pozwanego już w trakcie zatrudnienia, stąd umowa o zakazie konkurencji zawarta w styczniu 2015r. A zatem, skoro – jak twierdzi powódka – w grudniu 2015r. pozwany poinformował ją, iż istotnie zamierza rozpocząć prowadzenie działalności o profilu konkurencyjnym dla działalności pracodawcy po ustaniu stosunku pracy (kiedy?), jako pozbawianą wszelkiej logiki należy ocenić decyzję o rozwiązaniu dopiero co zawartej umowy o powstrzymaniu się od konkurencyjnej działalności po zakończeniu umowy o pracę. Ponadto relacje świadka E. M. w zakresie treści rozmowy przeprowadzonej z prezesem zarządu powodowej spółki uprawdopodobniają stanowisko pozwanego. Przede wszystkim zaś, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, o bezzasadności roszczenia przesądził brak oczywistych dowodów księgowych potwierdzających dokonaną wypłatę kwoty 45.000 zł.

Jako dowód przekazania do rąk pozwanego ww. kwoty strona powodowa przedłożyła podpisane przez D. M. potwierdzenie otrzymania powyższej sumy. Zgodnie z linią orzecniczą SN wzmiankowane pokwitowanie stanowi dokument prywatny, który nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić, iż treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1985r. III CRN 65/82).

Zgodnie z treścią art. 253 k.p.c jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

W doktrynie zarysował się także pogląd, iż wobec zaprzeczenia przez pozwanego pokwitowaniom przedłożonym przez stronę powodową, to na niej spoczywa ciężar wykazania, iż faktycznie przekazała pozwanemu środki pieniężne w podanej w pozwie wysokości (por. wyrok SO we Wrocławiu z dnia 28 marca 2014r. I C 127/14).

Niezależnie od powyższego warto zaznaczyć, iż przepis art. 253 k.p.c nie ogranicza możliwości dowodzenia nieprawdziwości dokumentu tylko do dowodów bezpośrednich i tym samym nie wyklucza sięgania do domniemań faktycznych.

Podkreślanie przez Sąd I instancji zaniechania przez powódkę inicjatywy dowodowej na okoliczność, że pokwitowanie stanowi istotnie potwierdzenie rzeczywistej wypłaty odszkodowania, w tym przedstawienia dowodów księgowych dokumentujących wypłatę, nie stanowi o przerzuceniu na powódkę ciężaru dowodu. Stanowi konsekwencję logicznego przekonania, że w sytuacji, gdy w toku procesu prawdziwość twierdzeń z dokumentu jawi się jako wątpliwa, racjonalnie działająca strona, która na taki dokument się powołuje, wnioskowałaby przeprowadzenie stosownych dowodów mających przemawiać za prawdziwością treści dokumentu. Zaniechanie takiej inicjatywy dowodowej w sytuacji, gdyby stosowne dowody istniały i były dostępne, musi wywoływać wątpliwości, czy fakty powoływane przez tę stronę odpowiadają prawdzie (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 9 grudnia 2016r. I Acz 1059/16).

Słusznie zatem Sąd Rejonowy ocenił, iż nie skorzystanie przez stronę powodową z naturalnej i najprostszej możliwości przedstawienia dokumentów obrazujących uszczuplenie majątku spółki na rzecz pozwanego stanowi argument przemawiający za prawdziwością stanowiska pozwanego .

Nie podzielając zatem zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku .

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt. 5) oraz § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt II wyroku) .

SSO B. Urbańska – Woike SSO D. Radaszkiewicz SSR del. M. Orłowska

.